



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Ben Witherington III , What's In the Word? Rethinking the Socio-Rhetorical Character of the New Testament, Baylor University Press, Waco 2009, 195 s. [recenzja]

Author: Ledwoń Dawid

Citation style: Ledwoń Dawid. (2012). Ben Witherington III , What's In the Word? Rethinking the Socio-Rhetorical Character of the New Testament, Baylor University Press, Waco 2009, 195 s. [recenzja] "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (45,2 (2012), s. 428-429).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ben Witherington III, *What's In the Word? Rethinking the Socio-Rhetorical Character of the New Testament*, Baylor University Press, Waco 2009, 195 s.

Autor książki zatytułowanej *Co w słowie? Przemyślenia o socjo-retorycznym charakterze Nowego Testamentu* należy do grona amerykańskich ewangelikalnych teologów biblistów. Jest członkiem Studiorum Novi Testamenti Societas. Do najbardziej znanych pozycji autorstwa Witheringtona należą: *The Jesus Quest: The Third Search for the Jew of Nazareth* (1997) oraz *The Paul Quest: The Renewed Search for the Jew of Tarsus* (1998). Niniejsza książka stanowi zatem kontynuację badań, w których poprzez analizę historyczną i kulturową Pisma Świętego, ale także innych tekstów starożytnych, autor wskazuje na ich żywotność.

Wychodząc od pytania o funkcję tekstów „mówionych” w kulturze retorycznej, autor dowodzi, że pisma Nowego Testamentu spełniają kryteria antycznej retoryki, że są dokumentami przeznaczonymi dla ustnego przekazu. Świadczyć miałyby o tym między innymi późniejsza ich forma zapisu: tekst ciągły, bez odstępów, bez znaków interpunkcyjnych – znany dobrze temu, kto głosił go z pamięci bądź też w oparciu o rękopis orientował się, w którym miejscu występują emfazy, gdzie w wypowiedzi rozłożone zostały akcenty logiczne. Jako przykład autor podaje listy Świętego Pawła.

Następnie Witherington zestawia i porównuje dwa modele krytyki retorycznej w wydaniu G. Kennedy’ego i H.D. Betza oraz V. Robbinsa, dostrzegając zbieżność tej ostatniej z „nową” retoryką H. Lausberga i klasyków (Arystotelesa, Kwintyliana czy Meandra). W wyniku swoich badań autor dochodzi do wniosku, że zbioru listów Nowego Testamentu nie należy postrzegać jako tekstów we współczesnym znaczeniu, a w niektórych przypadkach (1 J) nawet jako listów; co więcej – niektóre z nich traktowane są jako teksty pseudoepigraficzne bądź też teksty o fałszywej atrybucji autora czy adresatów. Problemowi kanonicznym pseudoepigrafów Witherington poświęca zatem drugi rozdział swojej książki, zadając w jego podtytule pytanie, czy wspomniane pseudoepigrafy można określić mianem oksymoronu. Bada występowanie tego zjawiska zarówno we wczesnym judaizmie, jak i chrześcijaństwie pierwszych dwóch wieków, odwołuje się do badań R. Bauckhama i wyróżnia kryteria, którymi chrześcijanie kierowali się, by odróżnić teksty oryginalne od fałszywych. Witherington słusznie zauważył, że kryterium poprawności gatunku literackiego nie wystarcza, by przyjąć dany tekst za natchniony, zwłaszcza że pojawił się także problem plagiatów. To zagadnienie stało się dla autora inspiracją do przemyśleń i ponownego opisanie kultury piśmiennej (rozdział trzeci).

W swojej książce Witherington rozwija także kwestię pieśni i homilii w Nowym Testamencie (rozdział czwarty) oraz przypatruje się zagadnieniom szczegółowym, obecnym w Rz 7,7-25, figurze umiłowanego ucznia w czwartej Ewangelii, pojęciom *eidolothuton* i *porneia* czy znaczeniu frazy: „nie ma już mężczyzny ani kobiety” (Ga 3,28). Rozdział dziesiąty poświęca autor napięciu pomiędzy diachronicznymi spojrzeniem J.D.G. Dunn’a i S. Byrskoga oraz R. Bauckhama na proces powstawania Nowego Testamentu. Ten temat staje się niejako wstępem do rozważań nad powstaniem świadomości kanonicznej i ostatecznego sformowania Nowego Testamentu, które przeprowadza w rozdziale jedenastym. Tam również Witherington weryfikuje i ostatecznie obala tezę G. Hahnemana,

jakoby Kanon Muratoriego pochodził z IV wieku po Chrystusie. W swoim podsumowaniu w rozdziale dwunastym autor zadaje zaskakujące jak na teologa pytanie: „Czy Nowy Testament rzeczywiście został napisany pod dyktando grecko-rzymskiej retoryki?”. I odpowiada: „Nie tylko może, ale nawet powinien być analizowany pod tym kątem”. Takie ujęcie problemu przez Witheringtona zdaje się redukować Pismo Święte do roli jednego z wielu antycznych tekstów, podlegających określonym zasadom literackim. Choć z pewnością w ich ramach się mieści, to jednak nie można pomijać jego natchnionego charakteru ani też autora nadrzędnego, którym jest Bóg.

Przygotowując swoje opracowanie, Ben Witherington zgromadził duży zasób bibliograficzny, wykazał się głęboką znajomością literatury przedmiotu badań i greki biblijnej, obszerną wiedzą o literaturze starożytnej, a także solidnym rozeznanem z zakresu historii kultury. Książka napisana została z dużą dozą życzliwości dla czytelnika, zwłaszcza tego, który rozpoczyna swoje poszukiwania naukowe. Źródła cytowane są w przekładzie na język angielski, zaś terminy greckie oddane za pomocą transliteracji. Sam tekst jest przystępny językowo. Pewne zastrzeżenia budzi jednak korpus książki. W zamierzeniu autora praca ma stanowić zwarte dzieło, ale przez wyraźny brak powiązań intratekstualnych każdy z rozdziałów mógłby stanowić oddzielny artykuł naukowy. Książka, choć opatrzona wstępem, nie posiada zakończenia. Trudno więc o konkretne wnioski dotyczące całości pracy. Umieszczenie przypisów na końcu książki zmusza uważnego czytelnika do nieustannych poszukiwań pożądaných odniesień. Wskazane mankamenty pracy nie przekreślają wszak wartości samej jej treści.

Pomimo nieco skromnej refleksji teologicznej książka Bena Witheringtona stanowi dobre studium wybranych zagadnień biblijnych. Jest pozycją godną uwagi.

Ks. Dawid Ledwoń

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 45,2 (2012), s. 429-432

Maurizio Pietro Faggioni, *Sessualità matrimonio famiglia*, EDB, Bologna 2010, 368 s.

Mimo iż w ostatnich latach na włoskim rynku wydawniczym pojawiło się kilka nowych pozycji z zakresu teologii moralnej życia seksualnego małżeństwa i rodziny (por. np.: C. Zuccaro, *Morale sessuale. Nuovo manuale di teologia morale*, Bologna 1997; L. Ciccone, *Etica sessuale. Persona, Matrimonio, Vita verginale*, Milano 2004; J. Noriega, *Il destino dell'eros. Prospetive di morale sessuale*, Bologna 2006; G. Dianin, *Matrimonio, sessualità, fecondità. Corso di morale familiare*, Padova 2008; L. Padovese, *Uomo e donna a immagine di Dio. Lineamenti di morale sessuale e familiare*, Padova 2008; A. Rodríguez-Luño, *Scelti in Cristo per essere santi*, t. 3 – *Morale speciale*, Roma 2008; J. Römel, *Etica cristiana nella società moderna*, t. 2 – *Ambiti della vita*, Brescia 2011), to profesor Maurizio P. Faggioni postanowił wzbogacić tę listę wydaniem własnego podręcznika, zatytułowanego: *Sessualità matrimonio famiglia*. Książka została opublikowana w 2010 roku przez włoskie *Centro Editoriale Dehoniano* (EDB) z Bolonii i jest kolejnym znaczącym – po: *Figli nel Figlio. Una teologia morale fondamentale*, red. R. Tremblay,

S. Zamboni, Bologna 2008 (wydanie polskie: *Synowie w Synu. Teologia moralna fundamentalna*, tłum. B. Widła, Warszawa 2009) – podręcznikiem z zakresu teologii moralnej, tym razem teologii moralnej szczegółowej. Pozycja, której krótkiej prezentacji i recenzji się podejmuje, w przystępny i nowatorski sposób ukazuje najbardziej istotne kwestie etyki seksualnej. Ludzka płciowość, małżeństwo i rodzina – widziane z perspektywy tradycji i współczesnych uwarunkowań – to trzy główne kręgi tematyczne nie tylko anonsowane bezpośrednio w tytule podręcznika, ale i rzetelnie omówione w jego treści.

Autor książki, ojciec Maurizio Pietro Faggioni (urodzony w 1956 roku), nim został prezbiterem w Zakonie Braci Mniejszych i teologiem praktykował jako lekarz medycyny w specjalizacjach chirurgia i endokrynologia. Obecnie oprócz pracy naukowej i dydaktycznej na rzymskiej Accademia Alfonsiana jest także profesorem wizytującym w Pontificia Università Antonianum oraz konsultorem watykańskiej Kongregacji Doktryny Wiary i Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

Prezentowany tekst formułuje syntetyczną, ale i organiczną ocenę najważniejszych pytań, które pojawiają się na płaszczyźnie teologicznomoralnej w zakresie ludzkiej seksualności, małżeństwa i rodziny. Autor, wydobywając ze skarbcza wiedzy rzeczy nowe i stare, otwiera się w ukazywaniu omawianych kwestii na szeroką perspektywę nie tylko nauk humanistyczno-społecznych, ale i nauk biomedycznych. Proponuje również osadzenie kwestii zaliczanych tradycyjnie do przedmiotu badań teologii moralnej w kontekście szeroko pojmowanych nauk teologicznych. Czyni to nie tylko poprzez nieustanny powrót do źródeł biblijnych i patrystycznych, lecz i poprzez łączenie problematyki etyczno-moralnej z teologią dogmatyczną. Nie jest to rodzaj ucieczki do ujęć historycznych, gdyż profesor Faggioni ukazuje też ścisły związek przedstawianej problematyki z ich aktualnym – pastoralnym „tu i teraz”. Zresztą autor otwarcie pisze o ogromnej metamorfozie, która dokonała się w podchodzeniu do kwestii ludzkiej seksualności oraz jej aktualizacji we współczesnym świecie. Wystarczy bowiem przywołać i porównać prezentację rzeczonych zagadnień na kartach podręczników przedsoborowych i tych powstałych już po Soborze Watykańskim II. Te ostatnie zawierają w sobie pewien „nowy klimat”, który cechuje się mocnym włączaniem aspektów antropologicznych, biblijnych i pastoralnych w podejmowanych refleksjach. Objawiająca się aktualnie silna tendencja ku zmianie rozumienia konkretnych i wypracowanych uprzednio norm moralnych sprawia, że należy dołożyć mocnych starań, by podkreślić specyfikę chrześcijańskiego pojmowania seksualności jako daru i jego łączności nie tylko z osobą (wymiar indywidualny), ale i z jego wrodzonym ukierunkowaniem na miłość i odpowiedzialność (wymiar społeczny).

Podręcznik podzielono na dwie sekcje. Pierwsza z nich, wydobywając z teologicznomoralnego skarbcza „rzeczy stare”, została poświęcona aspektom historyczno-fundacyjnym (s. 13-236). Autor omawia kolejno: kwestię seksualności i małżeństwa w Piśmie Świętym, następnie tradycyjne modele antropologiczne i etyczne ludzkiej seksualności (patrystyka, Święty Augustyn, Święty Tomasz, teologia potrydencka i okres manualistyczny, aż po kryzys modelu tradycyjnego), potem współczesne modele antropologii i etyki seksualnej laickiej (aspekty biomedyczne, psychologiczne, filozoficzne i genderyzm) i katolickiej (personalizm, teologiczne znaczenie seksualności, miłość obłubieńcza i małżeńska), by w końcu podjąć zagadnienie chrześcijańskiego modelu etyki seksualnej (seksualność a etyka, cnota czystości, normy moralne i wykroczenia w ich zakresie).

Autor ukazuje proces powolnego odkrywania znaczenia ludzkiej seksualności. Na kartach Starego Testamentu lud, prowadzony przez Bożą pedagogię wyrażoną w doświadczeniach zawartego z Nim przymierza, stopniowo zdobywa przekonanie, że seksualność i małżeństwo są rzeczywistością wewnętrznie złączoną z wymiarem osobowym oraz z powołaniem do życia we wspólnocie. Wspólnota życia pomiędzy ludźmi znajduje

swoje pierwszoplanowe miejsce we wspólnocie życia małżeńskiego. Wspólnota ta zostaje dopełniona obecnością w niej samego Boga i darem płodności; dzięki temu darowi miłość małżeńska aktualizowana na płaszczyźnie seksualnej pozwala poprzez zrodzenie potomstwa na uczestnictwo w mocy stwórczej samego Boga. Tradycja teologiczna – podkreśla rzymski profesor – zawsze zwracała uwagę na fakt, że seksualność jest jednym z wymiarów konstytutywnych dla osoby ludzkiej. Umożliwia ona między innymi realizację relacyjnego (społecznego) wymiaru osoby ludzkiej, który może być rozumiany dwojako: po pierwsze jako relacyjne odczytanie siebie w drugim-ja (co urzeczywistnia się w życiu zrodzonego potomstwa) i po drugie jako aktualizacja siebie w drugim-ja (co objawia się w relacji ze współmałżonkiem).

Profesor Faggioni nie ucieka także w ukazywanych treściach od niewłaściwych ujęć ludzkiej seksualności, które pojawiły się także na gruncie chrześcijańskim. Przez wiele wieków, jego zdaniem, sprawy związane z seksualnością wyrażane były nazbyt naturalistycznie (nawiązania do antycznej antropologii seksualności), poprzez kładzenie akcentu na czysto biologicznym aspekcie seksualności, ściśle podporządkowanym celowi prokreacyjnemu. Choć trzeba dodać – i to jest nowość wniesiona przez chrześcijaństwo – zawsze mówiono o prokreacji w kontekście relacji małżeńskiej.

Tradycyjne ujęcie antropologii seksualności i katolickiej etyki seksualnej znalazło swą pierwszą systematyzację u Świętego Augustyna. Jego antropologia jest co prawda obciążona nutą pesymizmu o podłożu stoicko-neoplatońskim, połączonym z doktryną o grzechu pierworodnym i nieuporządkowanym pożądaniom cielesnym. Nie wszystko jednak u biskupa Hippony ukazane jest w minorowych tonach, gdyż często odwołuje się on również do wartości, jaką jest małżeństwo. Używa przy tym kategorii *dóbr małżeństwa* (*fides, prolis, sacramentum*), które ukazuje zawsze w perspektywie *ordo amoris*.

Święty Tomasz z Akwinu, nawiązując do Augustyna, powiązał je z konkretnymi działaniami w małżeństwie i przedstawił problematykę z płaszczyzny wartości na płaszczyznę celów, do których jako głównych (*principalis*) zalicza się pierwszorzędnie (*finis primarius*) zrodzenie i wychowanie potomstwa (*procreatio atque educatio prolis*) oraz drugorzędnie (*finis secundarius*) świadczenie sobie wzajemnej pomocy (*mutuum adiutorium*) i dobro osoby polegające na powściągnięciu pożądliwości (*remedium concupiscentiae*). Nauczanie Akwinaty o *finis matrimonii* dawało – jak pisze Faggioni – „większą dawkę optymizmu, szczególnie jeśli chodzi o samo dobro aktu seksualnego i przyjemności z nim związanej” (s. 9). Z tej też racji autor ukazuje trzy fundamentalne zasady oceny aktu seksualnego (s. 176-180): 1. nie rozdzielać zjednoczenia seksualnego od miłości małżeńskiej; 2. nie rozdzielać oznaczenia jednoczącego aktu seksualnego od jego znaczenia prokreacyjnego; 3. nie oddzielać prokreacji od zjednoczenia seksualnego. Dwie pierwsze zasady wynikają z nauczania encykliki *Humanae vitae*, trzecia zaś wynika z aktualnych tendencji do coraz szerszego stosowania nienaturalnych metod ludzkiej prokreacji (por. *Donum vitae*).

Sekcja druga podręcznika (s. 183-357) – zatytułowana *Questioni etico-pastorali* – została podzielona na dwie części. Pierwsza z nich podejmuje zagadnienia małżeństwa i rodziny w aktualnej sytuacji społecznej („w społeczeństwie, które się zmienia”). Wśród omawianych kwestii warto zwrócić uwagę na problematykę sposobów pojmowania małżeństwa oraz macierzyństwa i ojcostwa we współczesnym kontekście społeczno-kulturowym. Autor podkreśla, iż instytucja małżeństwa podawana jest dzisiaj nie tylko próbie jej redefinicji (jako związku niekoniecznie uwzględniającego komplementarność płci), ale także licznym zagrożeniom, które przynosi współczesny relatywizm, hedonizm czy nieumiejętność podejmowania całozyciowych decyzji. Z tej też racji małżonkowie muszą bronić swej profetycznej roli, jaką spełniają wobec społeczeństwa. Powinni nieustannie

podejmować swoje zadanie bycia wspólnotą miłości i życia opartą na wierności, uczciwości i nierozzerwalności. Są to kwestie niezwykle istotne w związku z pojawiającymi się coraz liczniejszymi trudnościami i nieprawidłowościami wewnętrznymi i zewnętrznymi względem pary, multiplikowanymi poprzez kohabitacje, rozwody (s. 227-236) czy współżycie przedmałżeńskie i pozamałżeńskie (s. 221-226).

Współczesne zmiany społeczne nie ominęły także reprezentowanych przez rodziny tak zwanych stylów prokreacyjnych. Rodzące się w tej kwestii trudności wpłynęły również na nauczanie Kościoła dotyczące życia małżeńsko-rodzinnego. Teologia, wsłuchując się w głos rodzin chrześcijańskich przeżywających nierzadko swoje trudności, wskazała możliwe sposoby pogodzenia podejmowanej w odpowiedzialny sposób (s. 207-220) wartości prokreacyjnej małżeństwa z innymi wartościami, takimi jak zdrowie czy zgoda współmałżonka na współżycie.

Druga część (s. 237-357) sekcji pastoralno-etycznej podejmuje problematykę tak zwanych nieprawidłowości seksualnych (*disordini sessuali*). Wśród szeroko omawianych zagadnień pojawiają się te związane z masturbacją, homoseksualizmem, pedofilią oraz nieprawidłowościami związanymi z rozwojem płciowym człowieka (na przykład hermafrodytyzm) czy zaburzeniami tożsamości seksualnej (na przykład transseksualizm). Omawiając jedna po drugiej rzeczone kwestie, autor odwołuje się kolejno do ich socjologicznego obrazu, następnie podejmuje się ich biomedycznego opisu, aby w końcu przedstawić nauczanie Kościoła w tym względzie. Faggioni nie stroni też od współczesnych wątków pastoralnych (na przykład masturbacja jako metoda pobierania nasienia dla celów medycznych – s. 253-255).

Ludzka seksualność nie jest z pewnością jedynie genitalnością, lecz sposobem życia i to życia w dwojakiej postaci: jako mężczyzna i kobieta. Tezę powyższą starał się bardzo dobitnie i zarazem przekonująco ukazać rzymski profesor. Ten styl życia objawia się nie tylko w zdolności do odbycia aktu seksualnego czy oddania swego ciała drugiemu, ale przede wszystkim w zdolności do pełnego miłości daru z siebie i przyjmowaniu daru od drugiego. Z tejże racji nie można adekwatnie mówić o ludzkiej seksualności bez odniesienia się bezpośrednio do takich kategorii, jak: osoba, relacja, miłość, życie, płodność, odpowiedzialność. Podręcznik profesora Maurizio P. Faggioniego *Sessualità matrimonio famiglia* ukazuje, jak wspólnota wierzących doświadczająca wpływów czasu pojmuje w duchu wiary ludzką seksualność. Powinna być ona zawsze otwarta na transcendencję, w której można zobaczyć przejaw stwórczej miłości Boga. Mężczyzna i kobieta jako małżonkowie włączają się w tę Bożą miłość poprzez całkowity, wierny, płodny i autentyczny dar z siebie. Tym samym miłość małżeńska staje się obrazem stałej, nieodwołalnej i płodnej miłości Boga, jaką kieruje On ku ludzkości oraz miłości Chrystusa, jaką umiłował swój Kościół.

Ks. Wojciech Surmiak

Eugeniusz Breitkopf, Eugeniusz Skorwider i Antoni Steuer, *Zawodzie. Monografia historyczna dzielnicy miasta Katowic i parafii Opatrzności Bożej*, Wydawnictwo Prasa i Książka Grzegorz Grzegorek, Katowice 2011, 223 s.

Pisanie historii poszczególnych dzielnic Katowic i parafii katolickich na terenie miasta ma już swoją bogatą historię, a ostatnie dziesięciolecie stworzyło nowy, wyjątkowo sprzyjający klimat do podejmowania tego trudu od nowa. Tak też odebrałem tworzenie i redagowanie nowej, poprawionej monografii historycznej dzielnicy Zawodzie, położonej nad rzeką Rawą w kierunku Doliny Trzech Stawów oraz istniejącej tam parafii z kościołem pod wezwaniem Opatrzności Bożej, poświęconym 4 października 1931 roku. Ta data zobowiązała władarzy miasta i aktualnego proboszcza parafii do uczczenia kolejnego jubileuszu stosowną publikacją. Pierwsze wydanie książki z 1996 roku znalazło przychylnie uznanie zarówno badaczy dziejów miasta, jak i samych mieszkańców Zawodzia.

Stosunkowo szybko ukształtował się zespół autorów: ksiądz Eugeniusz Breitkopf – od 1988 roku proboszcz wspólnoty parafialnej oraz Eugeniusz Skorwider i Antoni Steuer. Należą oni do kompetentnych badaczy przeszłości.

Całość obecnego dzieła rozpada się na pięć części ukształtowanych według klucza chronologicznego, z uwypukleniem węzłowych wydarzeń w dziejach Zawodzia. Pierwsza z nich ukazuje dzieje dzielnicy Katowice-Zawodzie, druga przedstawia sylwetki znanych i zapomnianych mieszkańców dzielnicy, zaś trzecia i czwarta kreślą historię parafii Opatrzności Bożej, uwzględniając sylwetki czterech dotychczasowych proboszczów. Natomiast część piąta rysuje najważniejsze aspekty pracy duszpasterskiej – zwyczajnej i nadzwyczajnej. Całość opracowania sięga po czasy nam współczesne. Można nawet mówić o roku 2011 jako zamykającym badania przeszłości, chociaż pisanie o ostatnich latach nie jest bynajmniej łatwiejsze. Autorzy zdecydowali ubogacić całość wielką liczbą starych fotografii, pocztówek, map, dokumentów; stanowią one dopełnienie obrazu przeszłości. Tam bowiem, gdzie pióro jest bezradne w opisywaniu dawnej codzienności, jedno zdjęcie wypełnić może powstałą lukę.

Monografia zaistniała jako wynik kwerendy archiwalnej, przeprowadzonej w archiwach: archidiecezjalnym, miejskim, państwowym i zakładowych, a także wskutek licznych dyskusji i gruntownych przemyśleń w oparciu o obserwację życia i bogatą lekturę. Spełnia w ten sposób kryterium oryginalności i – według mnie – przekonywająco ukazuje „białą plamę” w dotychczasowym stanie wiedzy na temat Zawodzia. Ponadto wyczerpuje istotne aspekty przedstawionego tematu. Autorzy w badaniu materiałów źródłowych wykazują się daleko posuniętym obiektywizmem, co podnosi wartość merytoryczną książki. Myślę, że sięgające po to opracowanie nawet osoby zaznajomione już z historią Zawodzia będą w stanie znaleźć w nim dla siebie jakieś nowe, interesujące informacje.

Opracowanie księdza Eugeniusza Breitkopfa, Eugeniusza Skorwidera i Antoniego Steuera należy zaliczyć do tych książek, których wartość zawsze polega na pobudzaniu czytelników do przemyślenia przedstawionych w niej zagadnień, pogłębieniu związków uczuciowych z tą dzielnicą naszego miasta i parafią katolicką, a także wzbudzeniu większej odpowiedzialności za ich dalszy rozkwit. W tym miejscu poczuwam się do miłego obowiązku, aby w imieniu czytelników złożyć serdeczne podziękowanie autorom

i tym wszystkim osobom, które okazały im swoją pomoc przy wydaniu pracy. Oczywiście monografia Zawodzia bez finansowego wsparcia Urzędu Miejskiego w Katowicach nie mogłaby się ukazać – w ten sposób i on aspiruje do odegrania roli miejsca naukowego dialogu.

Ks. Henryk Olszar

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 45,2 (2012), s. 434-439

Progrediamur oportet in spe. 20-lecie bulli Jana Pawła II Totus Tuus Poloniae populus. Księga Jubileuszowa dedykowana Jego Ekscelencji Arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi, Metropolicie Gnieźnieńskiemu, Prymasowi Polski z okazji Złotego Jubileuszu Kapłaństwa, red. Adam Mazurek, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „Adam”, Warszawa 2012, 584 s.

Dwie ważne rocznice: 50-lecie kapłaństwa i 20-lecie reformy administracyjnej struktur kościelnych w Polsce stały się okazją do wydania w 2012 roku *Księgi Jubileuszowej*, dedykowanej arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi w celu uczczenia jego posługiwania jako nuncjusza apostolskiego w Polsce. Nosi ona tytuł *Progrediamur oportet in spe*. Słowa te zostały zaczerpnięte z zachęty Jana Pawła II, którą odnajdujemy w jego liście apostolskim *Novo millennio ineunte*. Jest to zaproszenie, abyśmy śmiało podążali w przyszłość z nadzieją, bo – jak pisze Jan Paweł II – „Idziemy naprzód z nadzieją! Nowe tysiąclecie otwiera się przed Kościołem niczym rozległy ocean, na który mamy wpłynąć licząc na pomoc Chrystusa” (n. 58). W 1992 roku zostało zrealizowane wielkie marzenie Jana Pawła II o reformie administracyjnej polskiego Kościoła. Jak zauważył arcybiskup Józef Kowalczyk, „reorganizacja ta wymagała wielu rozmów, czasem bardzo wyczerpujących”.

Księga Jubileuszowa powstała przy współpracy wielu środowisk. Komitet redakcyjny – w składzie: biskup Wojciech Polak, ksiądz Paweł Podeszwa, siostra Ewa Bońkowska USJK i Adam Wieczorek – poprosił o dokonanie stosownych opracowań specjalistów: księdza Stanisława Wilka SDB, księdza Wojciecha Góralskiego, biskupa Tadeusza Pieronka, księdza Witolda Adamczewskiego TJ, arcybiskupa Henryka J. Muszyńskiego i arcybiskupa Józefa Kowalczyka. Autorzy ci w swoich artykułach nakreślili główne założenia reformy i jej przygotowanie, ogłoszenie, etapy realizacji oraz skutki i owoce, które można coraz lepiej dostrzec z perspektywy przemian, jakie zaszły w ostatnich dwudziestu latach historii Kościoła katolickiego w Polsce (s. 13-54). W publikacji umieszczono także tekst papieskiej bulli *Totus Tuus Poloniae populus* oraz inne dokumenty z nią związane (s. 55-130). Kolejną część publikacji jubileuszowej stanowią refleksje, które napłynęły ze wszystkich diecezji polskich (s. 131-404). Nadesłane relacje obejmują niezbędne dane statystyczne, ale nade wszystko są spojrzeniem na podział z perspektywy czasu i zawierają próbę oceny zmian terytorialnych, ze szczególnym uwzględnieniem duszpasterskiego wymiaru, leżącego przecież u podstaw decyzji Ojca Świętego Jana Pawła II. Komitet redakcyjny zwrócił się także z prośbą o materiały o charakterze wspomnieniowym

do świadków tamtych wydarzeń, związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem reformy administracyjnej Kościoła katolickiego w Polsce. W opracowaniu znajdziemy wybrane listy gratulacyjne, kalendarium życia i działalności Jubilata oraz aneks zdjęciowy dokumentujący najważniejsze wydarzenia i indeks osobowy.

Zainteresowałem się – co jest zrozumiałe – tym fragmentem *Księgi Jubileuszowej*, który został poświęcony archidiecezji katowickiej (s. 207-212). 25 marca 1992 roku, w wyniku powstania nowych struktur administracyjno-organizacyjnych Kościoła w Polsce, uszczuplone zostało terytorium ówczesnej diecezji katowickiej o terytorium północne i południowe. Diecezji bielsko-żywieckiej przekazano 8 dekanatów i 84 parafie (127 księży diecezjalnych i 16 księży zakonnych oraz około 300 tysięcy wiernych), zaś diecezji gliwickiej odstąpiono 6 dekanatów i 50 parafii (79 księży diecezjalnych i 6 księży zakonnych oraz około 200 tysięcy wiernych). Z 43 dekanatów przy dawnej diecezji pozostało 30, z 434 parafii zachowano 300. Utworzona została Katowicka (Górnośląska) Prowincja Kościelna – Metropolia Katowicka, obejmująca swym zasięgiem archidiecezję katowicką, diecezję opolską i diecezję gliwicką. W ten sposób – zgodnie z założeniem papieża Jana Pawła II – dostosowano misję Kościoła na Górnym Śląsku „do warunków i wymagań, jakie stawiają czasy, w których żyjemy”. Decyzja Ojca Świętego dowartościowała żywotność Kościoła z tej części Śląska, który coraz bardziej rozwijał swoją „opcję na rzecz ubogich”, posyłał swoich kapłanów do krajów misyjnych i ościennych. Nowy podział, dokonany na przełomie stuleci, skutecznie usprawnił pełnienie misji w Chrystusowej wspólnotcie, a obecnie nadal służy budzeniu wiary, nadziei i miłości w sercach ludzkich. Biskupi katowicki i prezbiterzy starali się w swojej posłudze być jak najbliżsi wiernych. Wielu duszpasterzy zaangażowało się w walkę z plagami społecznymi i działalność charytatywną, wspomaganą przez Caritas Archidiecezji Katowickiej i jego ośrodki – Parafialne Zespoły Caritas, Duszpasterstwo Rodzin, Apostolstwo Chorych i Duszpasterstwo Głuchoniemych. W lokalnym, śląskim Kościele pomagano osobom wykluczonym oraz poszkodowanym w wyniku powodzi i katastrof na naszym terenie oraz mieszkańcom krajów misyjnych, żyjących w ubóstwie. Kościół na Górnym Śląsku proponował „rozwój integralny”, rozpoczynający się od ustanowienia nowych relacji międzyludzkich, opartych na darze, bezinteresowności i dzieleniu się. W tym okresie ważnym głosem w dyskusji w sprawach społecznych stała się wypowiedź metropolity katowickiego z 19 marca 2001 roku na temat wartości pracy ludzkiej, różnych aspektów bezrobocia i wskazań dla odpowiedzialnych za kształt życia publicznego, „parafian bez społecznego przydziału”, wspólnot kościelnych i duszpasterzy.

Z lektury publikacji jubileuszowej dowiedziałem się, że wreszcie została ustalona powierzchnia archidiecezji katowickiej, która obejmuje 2332,52 km². Jej granice na południu i wschodzie opierają się o: Dolinę Olzy, Jezioro Goczałkowickie, Dolinę Górnej Wisły, Jezioro Dzieńkowickie oraz rzeki Przemszę i Brynicę, na północy stanowi je Garb Tarnogórski, na zachodzie zaś granice kończą się w Dolinie Górnej Odry i dotyczą Kotliny Raciborskiej. Wewnątrz archidiecezji znajdują się: Wyżyna Katowicka, Dolina rzek Kłodnicy i Rawy, Płaskowyż Rybnicki i Równina Pszczyńska. Kościelnie terytorium to graniczy z diecezjami: ostrawsko-opawską (Republika Czeska), opolską, gliwicką, sosnowiecką, bielsko-żywiecką i archidiecezją krakowską. Archidiecezja katowicka funkcjonuje na obszarze Polski najbardziej zurbanizowanym i uprzemysłowionym. W układzie przestrzennym znajduje się w dwóch obszarach planowanego rozwoju: centralnym śląskim (Górnośląski Związek Metropolitalny) i zachodnim (rybnicko-jastrzębskim). Chociażby więc z tego powodu archidiecezja budzi zainteresowanie zarówno socjologów religii, jak i hierarchów Kościoła. Na jej obszarze położonych jest aż 28 miast, które zajmują 1 321,17 km² (57%). Znajduje się tutaj również 108 sołectw na powierzchni

1 011,35 km² (43%). Według danych Konferencji Episkopatu Polski z 2011 roku, na terenie archidiecezji mieszkało 1 498 000 osób, wśród których było około 1 450 000 katolików, rozmieszczonych w 318 parafiach (237 na terenach miejskich – 74,5% oraz 81 na terenach wiejskich – 25,5%), przydzielonych do 34 dekanatów. Warto w tym miejscu uzupełnić liczby: na 19 marca 2012 roku datowany jest dekret erygujący Parafię Świętego Ojca Pio w Tychach-Mąkołowcu.

W *Księdze Jubileuszowej* podano, że z całej zbiorowości ludności archidiecezji katowickiej aż 84% identyfikuje się ze swoją parafią, natomiast 61,9% zna nazwisko własnego proboszcza. Swoją postawę do wiary wyrażono w czterech kategoriach odpowiedzi: głęboko wierzący – 13,4%, wierzący – 77,9%, pozostali – 8,3%, w tym niewierzący – 2,6% (brak odpowiedzi – 0,4%). Jak widać, znakomita większość deklaruje się jako głęboko wierzący lub wierzący (91,3%). Mimo wysokiego wskaźnika trudno byłoby stwierdzić, na ile wiara zakorzeniona jest w osobie, a na ile w środowisku i kulturze. Podobnie jak wskaźniki autodeklaracji wiary, tak i wskaźniki autodeklaracji praktyk religijnych kształtują się na wysokim poziomie. Dzieląc wiernych ze względu na stosunek do praktyk religijnych, uzyskuje się następujące kategorie: praktykujący systematycznie – 55,5%, praktykujący niesystematycznie – 25,5%, praktykujący rzadko – 12,7%, wcale niepraktykujący – 5,8% (brak odpowiedzi – 0,5%). Zgodnie z powyższym, ogółem w jakikolwiek sposób praktykujących jest 93,7%. Warto dodać, że w archidiecezji katowickiej pojawia się wyjątkowo wysoki odsetek katolików „niedzielných” (81,5%), to jest takich, którzy systematycznie lub niesystematycznie biorą udział w niedzielnej Mszy Świętej. Wpływ na intelektualną formację wiernych ma Radio Maryja, którego słucha 37,2% oraz Radio „eM”, z którego korzysta 12,2%. Ponadto spore oddziaływanie posiada – stanowiący „wizytówkę archidiecezji” – „Gość Niedzielny”, regularnie czytany przez 36,8% wiernych. Archidiecezja posiada własne Wydawnictwo i Księgarnię Archidiecezjalną Świętego Jacka. Przynależność i aktywny udział wiernych w 20 katolickich ruchach i wspólnotach modlitewnych oraz 19 stowarzyszeniach religijnych jest jednak nieznaczny – wynosi zaledwie 8% w całej zbiorowości mieszkańców archidiecezji. Do znajomości przykazań przyznaje się około 70% wiernych; aż 76,1% z nich przyjmuje tolerancję, którą rozumie jako szacunek dla cudzych poglądów. Za wolnością „bez ograniczeń” opowiada się zdecydowanie 6,4% ogółu katolików. Z wyznawcami tej samej religii zdecydowanie identyfikuje się 50,3% z nich, z rodziną – 80,8%, z narodem polskim – 69%, z ludnością rodzimą Górnego Śląska – 36,1%.

Jak wynika z lektury *Księgi Jubileuszowej*, ludzie wierzący w archidiecezji katowickiej mają obecnie do dyspozycji 307 świątyń murowanych, 21 kościołów drewnianych, 223 kaplice publiczne, zakonne, szpitalne i w zakładach karnych. W latach 1993–2010 poświęcono aż 62 nowe kościoły, które zastąpiły – zwłaszcza w wielotysięcznych osiedlach – prymitywnie sklecone baraki i stały się pośród monotonii betonowych blokowisk „wyzwaniem do szukania tego, co wyrasta ponad przeciętność”. Liturgia w świątyniach jest sprawowana z coraz większym zaangażowaniem duchownych i świeckich. Przywracają oni znaczenie niedzieli w rodzinie, która na Górnym Śląsku „jest Boża i nasza”. Około 40% katolików chodzi na Mszę Świętą w każdą niedzielę, a 22,6% prawie w każdą niedzielę, co stanowi razem 62%. Nie chodzi do kościoła w ogóle 4,7%. Udział kobiet (44,6%) jest większy niż mężczyzn (32,2%). Msza Święta jest dla nich przede wszystkim wypełnieniem obowiązku wobec Kościoła (49,4%), spełnieniem nakazu sumienia (80,2%), dostosowaniem się do wymagań rodziny (30,6%), przeżyciem religijnym (78,6%), dostosowaniem się do ogólnego zwyczaju (34,7%). Przystępowanie do Komunii Świętej na Górnym Śląsku odznacza się bardzo wysokimi wskaźnikami: 24% wiernych było u Komunii Świętej przed paroma miesiącami, a w ostatnim miesiącu – 17,1%; w ostatnim

tygodniu przystąpiło do Komunii Świętej 12,9%, 11,7% przed rokiem, a przed kilkoma laty – 13,1% wiernych. Blisko 56% mieszkańców archidiecezji katowickiej uczestniczy w nabożeństwach majowych. Prawie tyle samo (54,7%) deklaruje udział w nabożeństwach różańcowych, 49% bierze udział w drodze krzyżowej, 37% w nabożeństwie gorzkich żali, 15% w nabożeństwach fatimskich i 16,7% w nabożeństwach ku czci Miłosierdzia Bożego. Dane te pokazują, jak się wydaje, iż formy pobożności religijnej występujące na Górnym Śląsku łączą w sobie wzory tradycji z nowymi przejawami wspólnotowej religijności. Zwraca też uwagę wysoki odsetek (41,5%) osób deklarujących praktyki wspólnej modlitwy w swoich rodzinach, co jest swoistym „fenomenem” kulturowym. Blisko 40% wiernych przyznaje się do czytania Pisma Świętego.

Najbardziej spektakularnym spotkaniem wiernych w archidiecezji katowickiej są pielgrzymi mężczyźni i młodzieńców w maju oraz kobiet i dziewcząt w sierpniu do Sanktuarium Najświętszej Maryi Panny – Matki Sprawiedliwości i Miłości Społecznej – w Piekarach Śląskich, nazywanych „stolicą katolicyzmu społecznego”. Fenomen Piekar jest wielkim darem Bożym, a maryjność na Górnym Śląsku wynika ze specyficznej i wyjątkowej roli, jaką odgrywa tu kobieta. Jest to przeniesienie sytuacji rodzinnej na życie religijne, ale również odwrotnie – życie religijne kształtuje relacje w rodzinie. Wierni archidiecezji pielgrzymują również do sanktuariów maryjnych w Katowicach-Bogucicach, Pszowie, Turzy Śląskiej i Rudzie Śląskiej-Kochłowicach oraz sanktuariów związanych z kultem Bożego Ciała (Jankowice Rybnickie), a także kultem świętych (świętego Józefa w Rudzie Śląskiej, świętego Floriana w Chorzowie, świętego Wojciecha w Mikołowie, świętej Teresy od Dzieciątka Jezus w Rybniku-Chwałowicach). Co roku przedstawiciele wszystkich parafii archidiecezji celebrować w katedrze odpust ku czci Chrystusa Króla. Duchowieństwo spotyka się na swojej pielgrzymce wrześnieowej; księża diecezjalni i zakonni zastanawiają się wtedy nad dziedzictwem duszpasterskim i współczesną posługą kapłańską w lokalnym Kościele. Ponadto sporym uznaniem cieszą się dni formacyjne dla kapłanów, organizowane przez Wydział Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Metropolitarnej w domach rekolekcyjnych w Brennej i w Wodzisławiu Śląskim-Kokoszycach. Pokłosiem tych spotkań stają się publikacje, które są nie tylko dokumentalnym zapisem, ale wspierają też realizację ogólnopolskiego programu duszpasterskiego.

Współczesne duszpasterstwo w archidiecezji katowickiej jest bardziej niż dotąd oparte na bazie naukowej. Możemy zauważyć, że duszpasterze są coraz lepiej przygotowani do katechizacji młodego pokolenia, a wychowanie młodzieży jest oparte na sprawdzonych wartościach. Mamy wielu katechetów: 407 prezbiterów diecezjalnych, 28 kapłanów zakonnych, 76 zakonnic i 886 świeckich. W archidiecezji swoją działalność prowadzi 19 szkół katolickich, w których wiedzę zdobywa 1824 uczniów. Na prawidłowy rozwój młodego pokolenia wpływa ponadto działalność redaktorska „Małego Gościa Niedzielnego” i Katolickie Centrum Edukacji Młodzieży KANA. Zdolnym i pracowitym uczniom pochodzącym z ubogich rodzin przyznawane są stypendia imienia Błogosławionego Emila Szramka. Kościół na Górnym Śląsku jest promotorem kultury i nauki. Od 2001 roku swój wkład w myśl teologiczną w skali polskiej i ogólnokościelnej wnosi Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Tworzy go niemal 1100 studentów na studiach stacjonarnych, zaocznych i podyplomowych, pogłębiających swoją wiedzę i formację w 2 kierunkach i 4 specjalnościach. Co roku na Międzyuczelnianej Inauguracji Roku Akademickiego w katowickiej katedrze spotyka się – połączone pasją poszukiwania i odkrywania oraz wspólną wiarą – górnośląskie środowisko akademickie. Jest to okazja do promocji Górnego Śląska i przyznania kościelnej nagrody „Lux ex Silesia” dla tych, którzy w swej działalności naukowej lub artystycznej ukazują wysokie wartości moralne i wnoszą trwały wkład w kulturę Górnego Śląska.

W 2011 roku w archidiecezji katowickiej – możemy przeczytać dalej w *Progrediamur oportet in spe* – wiernymi zajmowało się 3 biskupów oraz 1071 księży diecezjalnych, w tym 741 bezpośrednio w pracy parafialnej. Ponadto 37 księży związanych było posługą z Kurią Archidiecezjalną i z Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym, 31 było zatrudnionych w charakterze pracowników dydaktyczno-naukowych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, 10 przebywało na studiach specjalistycznych, 14 posługiwało na terenie innych diecezji polskich, 76 pracowało poza granicami Polski, 162 było na emeryturze. Wspierało ich 121 księży i 32 braci zakonnych, reprezentujących 9 instytutów zakonnych (w 20 domach w archidiecezji katowickiej) oraz 656 nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej. Do pracy wychowawczej, opiekuńczej i kancelaryjnej zostało także zaangażowanych 789 siostr zakonnych, reprezentujących 20 zgromadzeń (w 55 klasztorach w archidiecezji katowickiej). Ponadto działalność charytatywną prowadziły 2 zakony rycerskie, reprezentowane przez 2 Komandorów z Gwiazdą, 12 Kawalerów i 7 Dam. W latach 1993-2011 archidiecezję katowicką opuściło 45 księży – w wyniku uzyskania ekskardynacji. Od 25 marca 1992 roku do 25 lipca 2011 roku święcenia kapłańskie przyjęło 492 diakonów, zmarło zaś 237 kapłanów. W sumie w omawianym okresie biskup katowicki kierował do różnych posług 1596 kapłanów diecezjalnych. W statystyce dla archidiecezji katowickiej za rok 2010 odnotowano: 19 185 chrztów, 14 752 przystępujących do Pierwszej Komunii Świętej, 8 325 zawartych małżeństw sakramentalnych, 118 854 odwiedzin chorych i 50 812 razy udzielonego sakramentu namaszczenia chorych, 17 734 pogrzebów, 30 598 892 rozdzielonych wśród wiernych Komunii Świętych i 17 378 przystępujących do bierzmowania.

Kościół w archidiecezji katowickiej na przestrzeni ostatnich dwudziestu lat miał tylko jednego arcybiskupa: Damiana Zimonia – przez wiele lat przewodniczącego Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski, zajmującej się „programowaniem” duszpasterskiej działalności Kościoła katolickiego na terenie Polski oraz pięciu biskupów sufraganów: Józefa Kurpasa, Stefana Cichego, Gerarda Bernackiego, Piotra Libere i Józefa Kupnego. Od 29 października 2011 roku następcą arcybiskupa Zimonia został arcybiskup Wiktor Skworec, który, wchodząc w posługę swojego poprzednika, kontynuuje dzieło: sługi Bożego kardynała Augusta Hlonda SDB – prymasa Polski, biskupa Arkadiusza Lisieckiego – znawcy literatury patrystycznej i specyfiki środowisk robotniczych, biskupa Stanisława Adamskiego – wybitnego społecznika i organizatora oraz biskupa Herberta Bednorza – duszpasterza ludzi pracy.

Progrediamur oportet in spe jest publikacją niewątpliwie wartą zauważenia, bo wydaje mi się, że po raz pierwszy w tym stuleciu tak wnikliwie przeanalizowano dzieje kościelne w III Rzeczypospolitej. Tom stanowi znakomite uzupełnienie opracowań takich znawców dziejów kościelnych, jak: ksiądz Marian Banaszak, ksiądz Bolesław Kumor czy ksiądz Zygmunt Zieliński. Po lekturze *Księgi Jubileuszowej* poszerzyła się moja wiedza nie tylko odnośnie do zmian, które dokonały się po 1992 roku w poszczególnych metropoliach i diecezjach Kościoła katolickiego w Polsce, ale również na temat wykorzystanych przez autorów źródeł i opracowań. Co więcej, według danych zawartych w *Księdze Jubileuszowej*, mogę precyzyjnie określić powierzchnię metropolii górnośląskiej, czyli archidiecezji katowickiej oraz diecezji: gliwickiej i opolskiej, wynoszącej w sumie 12 615 km². Na tym terytorium mieszka obecnie około 2 950 000 wiernych, którym posługuje w 871 parafiach 2148 księży diecezjalnych i 403 księży zakonnych. Po 1992 roku w tych trzech diecezjach utworzono 38 parafii i poświęcono 108 nowych kościołów. Ale pojawił się u mnie także pewien niedosyt – co naturalne – związany z brakiem szczegółowych map z zapisem parafii i dekanatów metropolii górnośląskiej oraz większości prezentowanych tu struktur diecezjalnych.

Reasumując, edycja *Księgi Jubileuszowej* zasługuje na szersze zainteresowanie, które winni okazać badacze dziejów kościelnych w naszej Ojczyźnie. Intelktualne owoce tego zaciekawienia doprowadzą zapewne do powstania kolejnego tomu „Historii Kościoła w Polsce”.

Ks. Henryk Olszar

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 45,2 (2012), s. 439-439

Radosław Adamiak, Marcin Palka, *Represje wobec katechizacji w diecezji katowickiej w latach 1945-1989*, Studio Noa, Katowice 2012, 162 s.

Choć historiografia relacji państwo – Kościół w okresie Polski Ludowej liczy już co najmniej kilkadziesiąt książek i kilkaset artykułów, to wydaje się, że najmniejsza jej część dotyczy katechizacji. Próba częściowego zapelnienia tej luki stała się pracą księży Radosława Adamiaka i Marcina Palki, która zawiera element badawczy, spełnia kryterium oryginalności i wyczerpuje istotne aspekty przedstawionego tematu. Autorzy starają się rzucić światło na represje ze strony państwa komunistycznego wobec katechizujących i katechizowanych w diecezji katowickiej. Ich pracy nie można zarzucić jednostronności, ponieważ poprawnie zarysowują obraz katechizacji w kontekście ówczesnych uwarunkowań; ani też zbyt uogólnień, bo opierają się na silnej podstawie źródłowej, uprawniając do przejrzystych wniosków. Uważam, że z tego względu książka ta stanowi doskonały wkład do pasjonującej kroniki wielkiej wojny ideologicznej, prowadzonej z Kościołem przez cały czas istnienia Polski Ludowej.

Warto w tym miejscu podkreślić, że walka o laicką szkołę zainicjowała w Polsce Ludowej proces budowania programu wychowania nowego człowieka – socjalistycznego. Młodzież katolicka zaczęła bronić krzyża w salach szkolnych. W tych zmaganiach do symbolu urósł opór biskupa Stanisława Adamskiego, który „nazwał rzeczy po imieniu” i wyliczył wszystkie przejawy represji spotykające zarówno katechizację w szkole, jak i podległych mu katechetów, którzy nie dali się zastraszyć ówczesnym władzom oświatowym. Postawa duchowieństwa, daleka od ustępstw, stała się jednym z poważniejszych powodów zadrażnień, prowadzących w konsekwencji do wygnania biskupów katowickich z terenu diecezji i licznych aresztowań wśród księży.

Wydanie niniejszego tomu z pewnością będzie formą inspiracji dla historyków Kościoła do podjęcia poszukiwań badawczych w obszarze wskazanym w tytule niniejszej publikacji. Mam nadzieję, że przekazywana do rąk Czytelników książka stanie się w przyszłości istotnym elementem monograficznego spojrzenia na represje władz komunistycznych w odniesieniu do katechizacji. Być może przyczyni się również do ukazania nieco innego aspektu najnowszych dziejów Kościoła katolickiego w Polsce w latach 1945-1989. Myślę, że nawet osoby znające już działania represyjne stosowane wobec powojennej katechizacji, sięgnąwszy po to opracowanie, będą w stanie znaleźć w nim dla siebie jakieś nowe, interesujące informacje.

Ks. Henryk Olszar